

Dom to najściślej chroniony skarb. To najbliżsi sercu ludzie i najważniejsze miejsca. To zdarzenia, doświadczenia, przeżycia, które złożyły się na własne, dojrzałe „ja”.

Ewa Bieńkowska próbuje opowiedzieć – sobie i nam – o domu swojego dzieciństwa: o mieszkaniu w strzeżonej warszawskiej kamienicy w Alei Szucha i o pałacu w Nieborowie, gdzie spędzała wakacje; kreśli portrety rodziców.

Dla czytelnika nie są to postaci nieznane. Ojciec, Władysław Bieńkowski – czytamy w opracowanej przez Krzysztofa Dąbka nocy z Encyklopedii Solidarności – urodzony w 1906, zmarły w 1991 r., studiował na Uniwersytecie Warszawskim, był członkiem PPR, w l. 1945-1948 w Komitecie Centralnym, w 1948 r. potępiony za tzw. odchylenie prawicowe, dyrektor Biblioteki Narodowej do 1956 r., mediator między Gomułą a Kościołem i delegat na rozmowy z internowanym prymasem Stefanem Wyszyńskim, następnie minister oświaty, w 1959 r. zrezygnował ze stanowiska w proteście przeciwko polityce „Wiesława”; w l. 60. krytyk realnego socjalizmu, w 1970 r. usunięty z PZPR, w l. 1976-1981 współpracownik KOR, w 1978 wraz z innymi zakłada Towarzystwo Kursów Naukowych, publikuje w Instytucie Literackim w Paryżu i w paryskiej „Kulturze” oraz w Niezależnej Oficynie Wydawniczej. I

matka, Flora z Trynkusów Bieńkowska – powieściopisarka, poetka i dramaturg.

Jednak spojrzenie córki jest inne, odległe od poetyki oficjalnych not, prywatne – i przez to bezcenne.

Ewa Bieńkowska prezentuje w swojej opowieści również wielu znajomych domu, których nazwiska są przecież powszechnie znane, ale prywatna strona osobowości wciąż skrywa tajemnice. Jej książka to nie tylko propozycja podróży w czasie, lecz także w świetnie naszkicowanej przestrzeni, w zmieniających się z biegiem lat społeczno-politycznych realiach Polski. Piękna opowieść o źródłach życia, o tak nieprzewidywalnych ścieżkach losu, że aż chciałoby się czasem powiedzieć – to fikcja literacka, a nie wspomnienie. O walce w obronie własnej tożsamości, o równowadze między marzeniami a rzeczywistością, o chęci tworzenia, pragnieniu wpływania na świat sztuką słowa. Czułe, emocjonalne, choć jednocześnie rzeczowe oraz analityczne wspomnienia, inkrustowane wierszami matki, cytatami z niezapomnianych dziecięcych lektur, fragmentami dzieł ojca. Spacer śladami przeszłości, krętymi ścieżkami, z których wszystkie prowadzą do Domu.